

## Fragment relacji świadka historii



**GENOWEFA MAŁEK**

ur. 1940, Lipno



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lipno, II wojna światowa
--------------------------------------	--------------------------

### Ciężka praca dzieci u Niemców w czasie II wojny światowej

Mama jeździła do Torunia pociągiem i po wioskach z workiem żebrała o ziemniaki, o marchew, żeby wykarmić sześciorgo małych dzieci. Najmowała się do pracy, żeby nam dali coś jeść. Czasem trochę mleka skądś przyniosła dla tego drobiazgu. No i tak się męczyła i chowała nas. Krystyna najczęściej pomagała mamie w domu i pilnowała nas. Miała już chyba z czternaście lat i musiała iść do pracy do Niemców, żeby mama dostała kartki na mleko dla tych maluchów. Bo troje nas małych dzieci było. Musiały być kartki, bo inaczej ani mleka, ani nic innego dla dzieci by nie było. No i Krystyna poszła do sąsiadów Niemców do pracy jako służąca. Tam sprzątała i gotowała. Krysia ugotowała ziemniaki na obiad i odlewała z nich wodę na schodku przed domem. I nagle pokrywka się odsunęła i wszystkie ziemniaki wyleciały na ziemię. Jak to Niemka zobaczyła, strasznie ją zwyzywała, zabiła, że sina przyszła. A ja stałam za płotem i widziałam to. Przyszłam do domu i tak strasznie płakałam. Ale Krysia musiała na drugi dzień i tak iść do tej Niemki do pracy, bo inaczej nie dostalibyśmy kartek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	9 października 2024, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami